DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM
OKRĘGU SZKOLNEGO ŁUCKIEGO

Nr. 4 (118). Równe, dnia 1 kwietnia 1935 r. ROK XII.

TREŚĆ:

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

25.

PREZYDJUM RADY MINISTRÓW

Nr. 48-11/25.

Odpis.

Warszawa, 1.III.1935 r.

Mieszkania służbowe pracowników kontraktowych.

OKÓLNIK Nr. 7.

Do wszystkich Ministerstw w Warszawie.

Okólnik Pana Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 października 1930 roku L. 8936/30 w sprawie wzoru umów z państwowymi pracownikami kontraktowymi przewiduje między innemi przyznawanie tym pracownikom mieszkań służbowych bezpłatnie. Zarządzenie to pozostawało w związku z okolicznością, że wynagrodzenia pracowników kontraktowych, przyrównane do uposażeń funkcjonarjuszów państwowych z przed 1 lutego 1934 r., nie obejmowały dodatku mieszkaniowego. Natomiast od dn. 1 lutego 1934 r. wobec zmiany systemu uposażeń funkcjonarjuszów państwowych i przyrównanych do grup uposażenia wynagrodzeń pracowników kontraktowych, odpadło uzasadnienie bezpłatnego przyznawania mieszkań służbowych pracownikom kontraktowym. Przy przydzielaniu więc mieszkań służbowych pracownikom kontraktowym przyjętym do służby po dniu 31 stycznia 1934 r. należy w p. 2 umowy wstawić jako ustęp przedostatni postanowienie następujące:

„Pan . . . . jest obowiązan... do zajmowania przydzielonego mieszkania służbowego na zasadach ustalonych dla funkcjonarjuszów państwowych. Mieszkanie to ma być opróżnione z dniem rozwiązania umowy niniejszej".

Wyjątkowy przypadek późniejszego opróżnienia mieszkania służbowego po rozwiązaniu umowy normuje ust. 1 art. 38 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U.R.P. Nr. 35, poz. 323).

Natomiast tym pracownikom kontraktowym, którzy byli przyjęci do służby przed dniem 1 lutego 1934 r. należy nadal przydzielać lub pozostawić mieszkanie służbowe bezpłatnie, aż do czasu pierwszego po tej dacie podwyższenia wynagrodzenia zasadniczego. Przy zmianie bowiem wynagrodzeń tych pracowników na dzień 1 lutego 1934 r. nie brano pod uwagę dodatku mieszkaniowego (którego nie pobierali), jako części składowej wynagrodzenia, pobieranego poprzednio.

W razie przydzielania tym pracownikom mieszkań służbowych po dniu 1 lutego 1934 r., ustęp przedostatni p. 2 umowy otrzymuje brzmienie następujące:

„Pan . . . . jest obowiązan... do zajmowania bezpłatnie przydzielonego mieszkania służbowego. W razie podwyższenia wynagrodzenia zasadniczego przydzielenie mieszkania będzie się opierało na zasadach ustalonych dla funkcjonarjuszów państwowych. Mieszkanie to ma być opróżnione z dniem rozwiązania umowy niniejszej".

Jeżeli pracownicy, o których mowa, mieli przydzielone mieszkania służbowe, przed dniem 1 lutego 1934 r. umowa, zawarta z nimi, może pozostać bez zmiany, aż do czasu pierwszego podwyższenia wynagrodzenia zasadniczego.

Przez wynagrodzenie zasadnicze rozumieć należy wynagrodzenie odpowiadające uposażeniu zasadniczemu danej grupy.

Podsekretarz Stanu

(—) K. Siedlecki.

MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO
Warszawa

OKÓLNIK Nr. 29

z dnia 13 marca 1935 r. (BP-4884/35)

w sprawie mieszkań służbowych pracowników kontraktowych.

Powyższy okólnik Prezydjum Rady Ministrów z dnia 1 marca 1935 r. podaje się do wiadomości i ścisłego stosowania.

Dyrektor Biura Personalnego

(—) Jan T. Lipka.

26.

OKÓLNIK MINISTRA W. R. i O. P.

z dn. 22.II.1935 r. Nr. I.WF-528/35.

w sprawie wydawnictwa Rady Naukowej Wychowania Fizycznego, p. t. „Miernik sprawności fizycznej dla młodzieży szkolnej" — zalecenie.

Ministerstwo podaje do wiadomości, iż w najbliższych dniach ukaże się wydawnictwo Rady Naukowej Wychowania Fizycznego p. t. „Miernik sprawności fizycznej dla młodzieży szkolnej" Warszawa 1935.

Wydawnictwo to przeznaczone jest do użytku nauczycieli i nauczycielek ćwiczeń cielesnych i powinno być wykorzystane w pracy szkolnej dla oceny postępu w wychowaniu fizycznem młodzieży szkolnej i dla oceny jej sprawności ruchowej. Publikacja Rady Naukowej Wychowania Fizycznego jest praktycznym skrótem wyników pracy Rady nad zagadnieniem znalezienia i określenia miary w wychowaniu fizycznem młodzieży szkolnej, pracy, opartej na pomiarach i próbach sprawności fizycznej, przeprowadzonych z polecenia Ministerstwa w latach ostatnich na terenie całej Rzeczypospolitej. Wydawnictwo „Miernik sprawności fizycznej dla młodzieży szkolnej" zawiera tekst i szczegółowe tabele obliczeniowe dla dziewcząt i chłopców.

Minister *(—) W. Jędrzejewicz.*

27.

OKÓLNIK MINISTERSTWA W. R. i O. P

Nr. 25 z dnia 5 marca 1935 r. (I.R-1077/35)

w sprawie zwalniania młodzieży z wychodźtwa i repatrjacji od taksy administracyjnej.

W celu umożliwienia ukończenia nauki młodzieży z wychodźtwa i repatrjacji, pozostającej pod opieką Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z Kresów, a uczęszczającej obecnie do państwowych szkół średnich, zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli, Ministerstwo zarządza, by młodzież ta była zwolniona w całości od taksy administracyjnej, o ile wykazuje postępy w naukach dostateczne i sprawowanie dobre.

Zwolnień, przekraczających granice dozwolone, udzielać będą Kuratorja Okręgów Szkolnych ponad normę, choćby w ten sposób miały ulec zmianie zatwierdzone plany finansowo-gospodarcze.

W razie, gdyby zwolnienia ponad normę spowodowały konieczność zmiany planów finansowo-gospodarczych zakładów szkolnych, nie mieszczącej się w granicach rezerwy z części A planów, zatwierdzonych przez Ministerstwo dla poszczególnych działów szkolnictwa, Kuratorja Okręgów Szkolnych powiadomią o tem Ministerstwo, podając wysokość kwoty, podlegającej odpisaniu z sumy ustalonej w zatwierdzonych planach na rzecz Ministerstwa.

Zarządzenie niniejsze obowiązuje aż do odwołania.

Dyrektor Departamentu *(—) K. Makuch.*

28.

OKÓLNIK KURATORJUM O. S. ŁUCKIEGO

z dnia 26 marca 1935 r. Nr. I-4799/35

w sprawie składek w szkołach.

Do
Dyrekcyj i Kierownictw Szkół
wszystkich kategoryj
w Okręgu.

W związku z licznemi skargami rodziców dzieci, uczęczczających do szkół, na przeciążenie składkami na różne cele szkolne i społeczne, przyczem niektóre szkoły nadają tym składkom charakter obowiązkowy, a w stosunku do dzieci spóźniających się z ich uiszczeniem stosują niedopuszczalne rygory, jak wysyłanie do domu, zatrzymywanie cenzur i t. p., Pan Minister W. R. i O. P. w okólniku z dnia 19.III 1935 r. Nr I.Pol.-663/35 zarządził, że jedyną obowiązującą opłatą w szkołach średnich ogólnokształcących, zakładach kształcenia nauczycieli i w szkołach zawodowych, jest t. zw. „taksa administracyjna", której wysokość, terminy płatności, możliwe ulgi — podane są w okólnikach Ministerstwa o opłatach w państwowych szkołach średnich i innych (Dz. Urz. Nr. 6—7 z r. 1934).

Wszystkie inne składki jak również i zbiórki finansowe, choćby uzasadnione wychowawczo, na cele szkolne lub społeczne, winny, mieć charakter ściśle dobrowolny a niezapłacenie ich nie może w żadnym wypadku pociągać jakichkolwiek ujemnych konsekwencyj dla uczniów.

Z młodzieżą należy w sposób wychowawczy omawiać zwłaszcza na początku roku szkolnego sprawę należenia do różnych organizacyj szkolnych i podkreślać mocno, że dowodem uspołecznienia ucznia jest istotny udział w pracy wybranej przez siebie organizacji, a nie samo

należenie do wszystkich czy wielu stowarzyszeń, zaś wpłacanie składek jak i datków pieniężnych na różne cele zależne musi być od możliwości finansowej rodziców— lub posiadanych własnych oszczędności.

Poza tem wszelkie sprawy opłat i składek załatwiają szkoły z rodzicami, względnie opieką prawną ucznia, traktując je w płaszczyźnie jedynie niezbędnych potrzeb szkolnych oraz możliwości płatniczych zainteresowanych i z tego stanowiska polecam badanie w czasie wizytacyj obciążenia młodzieży składkami i zbiórkami w szkołach.

W związku z powyższem polecam Dyrekcjom i Kierownictwom Szkół zapoznać niezwłocznie z niniejszem zarządzeniem grona nauczycielskie, w szczególności zaś opiekunów organizacyj uczniowskich i baczyć, aby wymienione wskazania były należycie przestrzegane.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) J. Firewicz.

29.

OKÓLNIK KURATORJUM O. S. ŁUCKIEGO

z dnia 22 marca 1935 r. Nr. I-2095/35

w sprawie uświadomienia młodzieży o usługach poczt, telagrafów i telefonów.

Ludność Wołynia nie zawsze jeszcze wykazuje dostateczne uświadomienie co do znaczenia i roli poczty, telegrafu i telefonu w życiu państwowem, gospodarczem i społecznem.

Z tego powodu młodzież i dziatwa szkolna nie wynosi często z domu żadnego przygotowania i pouczenia w tej sprawie, co niejednokrotnie odbija się później na nieodpowiedniem ustosunkowaniu się jej do urządzeń telegraficzno - telefonicznych, wypływających przeważnie tylko z niezrozumienia celu tych urządzeń.

Takie postępowanie dziatwy naraża Państwo na niepowetowane straty materjalne.

Szkoła dzisiejsza dąży do wychowania pełnego obywatela, przygotowanego praktycznie do życia, umiejącego korzystać ze wszystkich zdobyczy kultury i postępu i umiejącego nietylko szanować, ale i otaczać opieką wszystkie urządzenia, służące do ogólnego użytku.

Nowe programy wyraźnie żądają, ażeby dziatwa była zorjentowana i dokładnie zapoznana z czynnościami poczt, telegrafów i telefonów i nauczyła się nietylko w pełni z nich dla siebie korzystać, ale była dla rodziny pomocna.

Ponieważ najwięcej materjału dostarczają bezpośrednie przeżycia i obserwacje, czerpane w czasie wycieczek, polecam Kierownictwom Szkół, ażeby wszędzie tam, gdzie odległości na to pozwalają, urządzały corocznie wycieczki szkolne do urzędów i agencyj pocztowych po uprzedniem porozumieniu się z naczelnikami względnie kierownikami tych instytucyj co do terminu i sposobu jak najbardziej celowego i skutecznego wyzyskania wycieczek.

Równocześnie przypominam obowiązujące nadal zarządzenie Ministra W.R. i O.P. z dnia 6.VI.1930 r. Nr. II-12995/30 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 7 z roku 1930, poz. 125) — umieszczone w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum Nr. 1 z roku 1931, poz. 2 w sprawie uświadomienia młodzieży szkolnej o stratach powodowanych przez uszkodzenie linii telefonicznych i telegraficznych, i w tymże Dzienniku Urzędowym Kuratorjum pod poz. 3 znajdujący się okólnik z dnia 18.XII.1930 roku Nr. O-21296/30, dotyczący uświadomienia o stratach, wywołanych psuciem linij telefonicznych, oraz okólnik Kuratorjum z dnia 8.V 1934 r. Nr. I-7125/34 (Dziennik Urzędowy Kurotorjum Nr. 6 z r. 1934, poz. 58) w sprawie ochrony izolatorów na słupach telefonicznych.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) J. Firewicz.

30.

OKÓLNIK KURATORJUM O. S. Ł.

z dnia 21 marca 1935 r. Nr. O-3284/35

w sprawie Zjazdu Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej we Lwowie w r. 1935.

Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 23.II.35 r. Nr. I. WF-460/35 podało do wiadomości, że udzieliło Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Kołu Opiekunów Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej we Lwowie zezwolenia na zorganizowanie zjazdu i wystawy prac Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej we Lwowie w dniach od 16 do 19 czerwca 1935 r.

Zjazd i wystawa mają zobrazować dorobek młodzieży szkolnej w dziedzinie krajoznawstwa, udział młodzieży w zjeździe ma być manifestacją jej zamiłowań do poznania kraju, jego przyrody i kultury.

Szczegółowy program Zjazdu oraz instrukcje i wskazówki, dotyczące przyjęcia i pobytu młodzieży we Lwowie oraz organizacji wycieczek w okolice Lwowa i dalsze roześle do kierowników i opiekunów szkolnych Kół Krajoznawczych Koło Opiekunów Kół Krajoznawczych Młodzieży szkolnej we Lwowie (ul. Łyczakowska 5 parter), do którego należy też zwracać się o wszelkie informacje w sprawie zjazdu.

Kuratorjum zaleca Dyrekcjom i Kierownictwom szkół wyzyskanie zjazdu Kół Krajoznawczych dla celów wychowawczych i uwzględnienie go w ogólnym planie wycieczek.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) J. Firewicz.

31.

OKÓLNIK KURATORJUM O. S. ŁUCKIEGO

z dn. 28.III.1935 r. Nr. II-4601/35

w sprawie przestrzegania przepisów o prawie autorskiem.

Do
P. P. Inspektorów Szkolnych,
Dyrekcyj i Kierownictw Szkół.

Kuratorjum zwraca uwagę na konieczność przestrzegania przez szkoły przy urządzaniu imprez dochodowych postanowień ustawy o prawie autorskiem z dnia 29 marca 1926 r. (Dz. U.R.P. Nr. 48, poz. 286); mianowicie Dyrekcje i Kierownictwa szkół powinny uzyskać licencję na wykonywanie utworów muzycznych od przedstawicieli Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych oraz uiszczać należne tantjemy autorskie.

W myśl art. 14 ustawy o prawie autorskiem szkoły są wolne od tego obowiązku, jeżeli utwory są wykonywane w szkole wyłącznie dla młodzieży szkolnej albo jeżeli nie pobiera się opłaty lub też jeżeli wykonanie utworów muzycznych stanowi część składową obchodu narodowego.

Poniżej Kuratorjum podaje nazwiska i adresy przedstawicieli Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych w miejscowościach Okręgu Szkolnego Łuckiego:

Miejscowość	Nazwisko przedst. „Zaiksu"	Adres
Łuck—Okręg	Janusz Drac	Kordeckiego Nr. 2
Kowel	Jan Doroziński	Strażacka Nr. 5
Dubno	Jan Płażewski	Panieńska Nr. 18
Krzemieniec	Jakób Kaczanow	Szumska Nr. 14a
Równe	Feliks Niementowski	Szkolna Nr. 69
Kostopol	Włodzimierz Pospiełow	11 listopada Nr. 5
Ostróg	Ida Zusman	Szkoła Powszechna
Wiśniowiec	Jan Mazurkiewicz	
Włodzimierz W.	Anatol Fijałkowski	Sadowa Nr. 4
Sarny	Borys Ostrowski	Piłsudskiego Nr.34
Horochów	Stanisław Kurcweig	Wólka Sadowska, poczta Kisielin
Rożyszcze	Adam Kostenicz	Zarząd Miasta
Zdołbunów	Józef Maleczek	Handlowa Nr. 5

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) J. Firewicz

32.

OKÓLNIK KURATORJUM O. S. Ł.

z dn. 28 marca 1935 r. Nr. OWF-5074/35.

w sprawie przygotowania akcji letniej w. f. w roku 1935 (lata szkolne 1934/35 — 35/36).

Nawiązując do okólnika z dnia 17.IV.1934 r. Nr. OWF-7663/34 (Dz. Urz. K.O.S.Ł. Nr. 5/34, poz. 42) w sprawie przygotowania akcji letniej w. f. w szkołach w roku 1934, podkreślam konieczność zorganizowania nie mniej planowej akcji w latach szkolnych 1934/34 — 1935/36 i następnych.

1. *Wytyczne programowe.*

W celu utrzymania jednolitego kierunku tej akcji na przyszłość należy stosować się do wytycznych, zawartych w okólniku Kuratorjum z dnia 17.VI.1934 r. (Dz. Urz. Nr. 5/34, poz. 42). W planie pracy, obejmującym młodzież całej szkoły winny się znaleźć: wycieczki, gry i zabawy ruchowe, gry drużynowe i sportowe, sporty letnie, obozy letnie, koncentracje hufców P. W. i P. W. K., okresowe próby sprawności, próby o P.O.S. i O.S. i t. p.

2. *Międzyszkolne drużynowe zawody strzeleckie.*

Zwracam uwagę Dyrekcyj Szkół na Komunikat podany w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum Nr. 3 z 1935 r. str. 41 i 42 w sprawie Statutu i regulaminu nagrody zespołowej, którą ufundował Wołyński Okrąg Związku Strzelectwa Sportowego dla tej szkoły w Okręgu, której zespół młodzieży w ciągu pięciu lat uzyska w sumie największą ilość punktów na międzyszkolnych drużynowych zawodach strzeleckich.

3. *Kurs przodowników w. f. młodzieży szkolnej.*

W okresie feryj letnich Kuratorjum zamierza zorganizować dla zaawansowanej w sportach młodzieży Okręgu Szkolnego Łuckiego kurs przodowników w. f. Miejsce, czas trwania i program, będą podane dodatkowo. Ponieważ kurs będzie samowystarczalny pod względem gospodarczym, opłata dzienna wyniesie około 1.50 zł. od jednego uczestnika.

Celem zorjentowania się w liczbie kandydatów na ten kurs, proszę Dyrekcje o podanie Kuratorjum w terminie do 1 maja r. b. liczby zgłoszeń, z zaznaczeniem wieku zgłoszonego i klasy do której uczęszcza.

4. *Okręgowe zawody sportowe młodzieży.*

Celem pogłębienia pracy w. f. i zainteresowania nią szerokiej masy młodzieży całego Okręgu Szkolnego, Kuratorjum zamierza organizować co 4 lata międzyszkolne okręgowe zawody w grach i sportach.

W sprawie tej Kuratorjum wyda oddzielny okólnik.

5. *Kursy nauczycielskie w. f.*

W bieżącym roku Kuratorjum organizuje:

a) trzytygodniowy wakacyjny kurs wychowania fizycznego dla nauczycieli (lek) szkół powszechnych,

b) 10 — 14-dniowy wakacyjny kurs dla nauczycieli (lek) ćwiczeń cielesnych w szkołach średnich ogólnokształcących, seminarjach nauczycielskich, szkołach handlowych i średnich zawodowych.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) J. Firewicz.

33.

KOMUNIKATY

Uzupełnienie składu Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych rejonu VIII.

W myśl ustępu drugiego § 3 zarządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 14 grudnia 1928 r. Nr. I-7702/28 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1, ex 1929 poz. 3) podaje się do wiadomości, że uzupełniony został skład Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych rejonu VIII, obejmującego powiaty horochowski i włodzimierski, do której powołani zostali w charakterze członków na okres trzech lat szkolnych (1934/35, 1935/36 i 1936/37) zarządzeniami Kuratora Okręgu Szkolnego Łuckiego:

z dnia 5 marca 1935 r. Nr. I-3105/35

p. Tadeusz Nowak, nauczyciel publicznej szkoły powszechnej w Turyczanach, gm. Olesk,

p. Franciszek Waćkowski, nauczyciel publicznej szkoły powszechnej w Iwaniczach, gminy Poryck,

z dnia 8 marca 1935 r. Nr. I-3480/35

p. Henryk Kołacki, nauczyciel Państwowego Gimnazjum w Horochowie.

Uzupełnienie składu Komisji Dyscyplinarnej dla urzędników państwowych.

Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządzeniem z dnia 26 lutego 1935 r. Nr. BP-2620/35 na podstawie § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 października 1932 r. o komisjach dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko funkcjonarjuszom państwowym (Dz. U. R. P. Nr. 92, poz. 790) powołał:

P. Mgra Stanisława Lubaszkę, radcę Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, p.o. Naczelnika Biura Personalnego na przewodniczącego,

p. Mgra Tadeusza Godlińskiego, referendarza Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łuckiego na zastępcę przewodniczącego i

p. Edwarda Mroza, sekretarza administracyjnego na członka Komisji Dyscyplinarnej dla urzędników i niższych funkcjonarjuszów, pełniących służbę przy Kuratorjum oraz władzach i szkołach podległych temuż Kuratorjum.

Poszukiwanie subskrybentów akcyj Banku Polskiego.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jest w posiadaniu nieodebranych akcyj Banku Polskiego, wystawionych na następujące osoby:

1) Szutowiczównę Emilję,

2) Szołkowską Malwinę,

3) Kluge Wiktora, cedowana na Kurłowiczównę Marję.

Ministerstwo wzywa zainteresowanych, by zgłosili swoje miejsce pobytu, oraz udowodnili swe prawa do powyższych akcyj.

W sprawie programów dla nauczycieli szkół powszechnych i średnich.

Dyrekcja Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych, pragnąc przyjść z pomocą szerokim rzeszom nauczycielstwa i uprzystępnić im nabycie programów nauczania zarówno w szkołach powszechnych jak i w średnich, postanowiła nietylko obniżyć cenę dla nauczycieli ale i umożliwić kupno tychże programów przez rozłożenie spłaty na raty miesięczne.

Cena sprzedażna 1 egzemplarza programu wynosi zł. 3.80 jednak Dyrekcja P. W. K. S. ustala dla nauczycieli cenę ulgową zł. 3.20. Należność ta może być jeszcze rozłożona na 4 równe miesięczne raty po 80 groszy, płatne I-sza przy zamówieniu, trzy następne z początkiem każdego następnego miesiąca.

Ulgi te Dyrekcja może stosować tylko w tych wypadkach, gdy zamówienia będą zbiorowe.

Zamówienia zbiorowe należy kierować bezpośrednio do Oddziału Lwowskiego Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych — Lwów, ul. Kurkowa 21.

Przy zamówieniach zbiorowych kosztów przesyłki doliczać się nie będzie.

Zaopatrywanie się szkół w narzędzia do zajęć praktycznych.

W związku z ustaleniem przez Ministerstwo W. R. i O. P. tymczasowych kompletów narzędzi do robót z tektury i drzewa oraz częściowo z drutu, jako pomocy do realizacji programów zajęć praktycznych w szkołach I stopnia, nie posiadających specjalnych pracowni, Kuratorjum powiadamia, że komplety te wykonały lub skompletowały szkoły zawodowe, a mianowicie:

1) Państwowa Niższa Szkoła Techniczna Kolejowa w Warszawie, ul. P. Wysockiego Nr. 51,

2) Państwowa Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Białymstoku, Antoniuk Fabryczny 1,

3) Szkoła Rzemieślniczo - Przemysłowa w Częstochowie, Aleja Wolności 17.

Komplet tych narzędzi łącznie z szafką kosztuje 113 złotych. Zamówienia na komplety narzędzi do zajęć praktycznych szkoły powszechne winny kierować do wymienionych szkół zawodowych za pośrednictwem swych Inspektorów Szkolnych. Przy dokonaniu zamówień należy wpłacić 50 złotych tytułem zaliczki, pozostałą zaś należność łącznie z kosztami przesyłki należy wpłacić niezwłocznie po otrzymaniu narzędzi. Przed dokonaniem zamówienia Kierownictwa Szkół winny uprzednio upewnić się, czy będą w możności terminowo uiścić zaciągnięte zobowiązania.

W sprawie adresowania przesyłek listowych.

Kuratorjum przypomina okólnik Ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 25.II.1932 r. Nr. I.Org.-2291/32, umieszczony w Nr. 3 Dziennika Urzędowego Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łuckiego z 1932 r., poz. 30 w sprawie pouczenia młodzieży szkolnej o właściwem i dokładnem adresowaniu przesyłek listowych. Szczególną uwagę należy zwrócić na umieszczanie w adresie powiatów, bowiem istnieje cały szereg miejscowości o jednakowej nazwie i niepodawanie w adresie nazwy powiatu, w którym taka miejscowość leży, powoduje mylne kierowanie, a następnie zwracanie korespondencji przez urzędy pocztowe. W dużym stopniu utrudnia to pracę urzędu i wpływa na opóźnienie korespondencji.

Na przykład: piszący do Antopola, pow. rówieńskiego nieraz nie wymieniają nazwy powiatu, wskutek czego urzędy pocztowe często przesyłają taką korespondencję do Antopola, pow. kobryńskiego i t. p.

W związku z powyższem należy w toku pracy szkolnej pouczać młodzież szkolną, jak ma adresować przesyłki listowe, karty korespondencyjne, przekazy pocztowe i wszelką inną korespondencję.

P. O. S. — roczne zestawienie za 1934 r.

Kuratorjum podaje do wiadomości roczne zestawienie ilościowe zdobytych P. O. S. przez młodzież szkolną Okręgu Szkolnego Łuckiego w okresie od 1.I.1934 r. do 31.XII.1934 r.

Zestawienie zostało opracowane na podstawie danych nadesłanych przez Wołyński Wojewódzki Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Łucku.

Powiat	Ze szkół męskich M-D	Ze szkół męskich M C-B	Ze szkół żeńskich K-C	Ze szkół żeńskich K-B	Razem
1	2	3	4	5	6
Dubno — Pow.	40	16	39	8	103
Horochów — „	—	—	—	—	—
Kostopol — „	65	4	2	—	71
Kowel — „	124	69	98	29	320
Krzemieniec — „	37	62	—	—	99
Luboml — „	21	11	—	—	32
Łuck — „	—	—	—	—	—
Łuck Miejski	101	81	11	—	193
Równe — „	—	—	—	—	—
Równe Miejski	46	38	18	7	109
Sarny — „	8	26	10	16	60
Włodzimierz — „	42	126	10	—	178
Zdołbunów — „	54	104	20	7	185
Razem w Województwie	538	537	208	67	1.350
	1.075		275		

Schronisko turystyczne w Dubnie.

Kuratorjum powiadamia, że Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet uruchomił schronisko turystyczne w Dubnie (ul. Panieńska Nr. 13 dom b. Zarządu Drogowego).

Członkowie Pol. T-wa Krajoznawczego, Towarzystw Turystycznych i Harcerstwa będą korzystać ze zniżek w opłatach.

Sprawozdanie ze stanu szkolnych schronisk wycieczkowych w Okręgu Szkolnym Łuckim za rok 1934.

Na terenie Okręgu Szkolnego Łuckiego uruchomionych jest 7 schronisk wycieczkowych, a mianowicie: w Szacku w pow. Lubomelskim, w Ostrogu n/Horyniem w pow. Zdołbunowskim, w m. Łucku, w Wiśniowcu i Poczajowie w pow. Krzemienieckim, w Kostopolu oraz Krzemieńcu. To ostatnie schronisko podpada zarządowi Kuratorjum Liceum Krzemienieckiego.

Zestawienienie sprawozdań z wykorzystania schronisk wycieczkowych za rok 1934 wykazuje tablica I-sza:

TABLICA I.

Zestawienie wykorzystania szkolnych schronisk wycieczkowych.

SCHRONISKO	Ilość wycieczek	Ilość wycieczkowiczów			Liczba nocy	Liczba noclegów	UWAGI
		razem	dziewcz.	chłopców			
Szack	2	46	—	46	2	46	*) bez Liceum Krzemienieckiego
Ostróg	16	472	197	275	14	558	
Łuck	16	102	57	45	34	168	
Wiśniowiec . . .	5	140	33	107	5	140	
Poczajów . . .	7	184	83	100	9	226	
Kostopol	13	236	131	105	24	262	
Liceum Krzemienieckie .	53	878	433	445	—	1287	
Razem	112	2057	934	1123	*)88	2687	

Podane poniżej tablice II i III porównują wykorzystanie szkolnych schronisk z latami ubiegłemi, i tak tabl. II wykazuje zestawienie liczby schronisk, liczby korzystających ze schronisk i noclegów we wszystkich schroniskach O. S. w porównaniu z rokiem 1931.

ROK	Schronisk	Wycieczek	KORZYSTAJĄCYCH:		NOCLEGÓW:	
			Liczba	% wzrostu lub spadku w porównaniu z r. 1931	Liczba	% wzrostu lub spadku w porównaniu z r. 1931
1931	5	—	808	100 %	1352	100 %
1932	6	—	2223	+ 275 %	2952	+ 218 %
1933	7	—	1998	+ 247 %	2723	+ 201 %
1934	7	112	2057	+ 254,5 %	2687	+ 199 %

a tablica III — ujmuje to samo pod kątem średniej arytmetycznej:

ROK	Wycieczek	KORZYSTAJĄCYCH:		NOCLEGÓW:	
		Liczba	% wzrostu lub spadku w zestawieniu z r. 1931	Liczba	% wzrostu lub spadku w zestawieniu z r. 1931
1931	—	161	100 %	270	100 %
1932	—	370	+ 230 %	492	+ 182 %
1933	—	286	+ 177,5 %	389	+ 144 %
1934	17	294	+ 182,5 %	384	+ 142 %

Stacja Ochrony Roślin W. I. R. w Łucku.

Mapa wystąpienia chrabąszcza majowego na Wołyniu w roku 1934, zestawiona przy współpracy Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Okręgu Szkolnego Łuckiego.



Trójkątami oznaczono miejscowości o silnym locie chrabąszcza.
Kółkami oznaczono miejscowości, gdzie chrabąszcz wystąpił w pojedyńczych okazach,

W roku 1934 rójki chrabąszcza majowego nie było a jedynie silny lot t.zw. przedrójkowy przed właściwą rójką, który w r. 1935 obejmie tereny oznaczone trójkątami.

Inż. Z. Dąbrowski
Kierownik St. O. R. W. I. R.
w Łucku

Ogłoszenie o zagubieniu pieczęci urzędowej.

W publicznej szkole powszechnej w Moszczanicy, gm. Ołyka, pow. Łuckiego, zaginęła pieczęć urzędowa z godłem państwowem i napisem w otoku: „Publiczna Szkoła Powszechna w Moszczanicy, gm. Ołyka, pow. Łuck."

34.

Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU OKRĘGOWEGO T-WA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Sprawozdanie
Zarządu Komitetu Okręgowego T-wa P.B.P.S.P. w Równem za czas od 11.III.1934 do 20.II.1935.

ZarządKomitetu Okręgowego stanowili pp.:

1) Jan Firewicz—prezes, 2) Juljusz Poniatowski — viceprezes, 3) Tadeusz Szempliński — skarbnik, 4) Witold Eymontt—sekretarz, 5) Józef Krzemień — zastępca skarbnika, 6) Józef Schittler — zastępca sekretarza, 7) Adam Kański — członek Zarządu, 8) Adam Stefaniak — członek Zarządu, 9) Mikita Bura — członek Zarządu, 10) Mikołaj Masłow — członek Zarządu, 11) Stefan Bąbiński — Delegat Kurat. Okr. Szkolnego.

Zarząd i Prezydjum Zarządu odbyły 7 posiedzeń w dniu 11 marca 1934 r., 5 kwietnia 1934 r., 25 kwietnia 1934 r., 28 czerwca 1934 r., 27 sierpnia 1934 r., 2 listopada 1934 r. i 22 lutego 1935 r.

Na posiedzeniach rozważane i decydowane były następujące sprawy:

1) Organizacja obwodów i Kół T-wa w Okręgu.
2) Organizacja biurowości Towarzystwa.
3) Usprawnienie działalności obwodów i Kół Towarzystwa.
4) Organizacja akcji zbiórkowej i Tygodnia Szkoły Powszechnej.
5) Przygotowanie wniosków na ogólne Zgromadzenie T-wa i Zarządu Głównego w Warszawie.
6) Rozpatrzenie wniosków w sprawie przyznania pożyczek i zasiłków na budowę szkół w okręgu i ich przydział.
7) Odezwy, sprawozdania i okólniki Komitetu do prasy, Zarządów Komitetów Obwodowych i Kół.

Pracami biura kierował p. Naczelnik Witold Eymontt przy pomocy bezinteresownej urzędników Kuratorjum p. Kochańskiej i p. Ludkowskiego, a od 1.IX.1934 r. płatnego funkcjonarjusza p. Stanisława Martynowicza. Biuro Komitetu załatwiło 668 spraw, prowadziło księgi magazynowe, księgę kasową, kartoteki Kół, dziennik podawczy.

Organizacja Towarzystwa: Okrąg posiada 10 obwodów, 738 Kół, członków zwyczajnych 13,998, dożywotnich 14.

Stan finansowy na dzień 1 stycznia 1935 r.

Wpływy z roku 1933 . .	21,140,55 zł.
Wpływy z roku 1934:	
ze składek członk. i sprzedaży legitymacyj i znaczków . . .	80,618,02 „
z imprez dochodowych i ofiar .	5,945,47 „
ze zbiórki Tygodnia Szkoły powszechnej	29,035,01 „
Dotacje Zarządu Głównego . .	160,000,— „
Odsetki P. K. O.	235,93 „
Ogółem .	296,975,48 zł.
Wydatki:	
25 % wpływów na rzecz Zarządu Głównego	29,840,45 zł.
Koszta administracyjne:	
a) wynagrodzenie personelu .	289,34 „
b) diety i koszty podróży . .	9,75 „
c) materjały kancelaryjne . .	38,95 „
d) druki i księgi	185,80 „
e) porto	41,70 „
f) opłaty manipulacyjne w PKO	285,10 „
g) różne drobne wydatki . .	22,65 „
h) koszta urządzenia zbiórek Tyg. Szkoły Powszechnej .	589,75 „
Pożyczki na budowę szkół . .	211,000,— „
Zasiłki bezzwrotne na budowę szkół	30,000,— „
Ogółem .	272,303,44 zł.
Saldo na 1 stycznia 1935 r. . .	24,672,04 „
Razem .	296,975,48 zł.

Wpływy z poszczególnych obwodów do dnia 1.I.1935 r.

1) Dubieński	19.762,24 zł.
2) Horochowski	7.371,78 „
3) Kostopolski	8.687,54 „
4) Kowelski	21.501,41 „
5) Krzemieniecki	15.650,95 „
6) Lubomelski	5.250,65 „
7) Łucki	14.786,64 „
8) Rówieński-Zdołbunowski . .	26.355,28 „
9) Sarneński	6.682,13 „
10) Włodzimierski	14.464,82 „
Ogółem .	140.513,54 zł.

Przyznane pożyczki i zasiłki.

	pożyczki	zasiłki
1) Dubieński	17.000,— zł.	—
2) Horochowski	10.000,— „	—
3) Kostopolski	20.000,— „	9.000,— zł.
4) Kowelski	28.000,— „	1,000,— „
5) Krzemieniecki	22.000,— „	—
6) Lubomelski	19.500,— „	4.500,— „
7) Łucki	25.000,— „	12,500,— „
8) Rówieński-Zdołb.	39.500,— „	—
9) Sarneński	15.500,— „	2.000,— „
10) Włodzimierski	15.500,— „	—
Ogółem	212.000,— zł.	29.000,— zł.
Razem	241.000 — zł.	

Z przyznanych funduszów T-wa wybudowano szkół:

w pow. dubieńskim	7
horochowskim	3
kostopolskim	8
kowelskim	15
krzemienieckim	5
lubomelskim	5
łuckim	15
rówieńsko-zdołbunowskim	12
sarneńskim	10
włodzimierskim	4
Razem	84 szkoły.

Sekretarz
W. Eymontt

Prezes
J. Firewicz

Skarbnik
T. Szempliński

35.

NABYTKI PAŃSTWOWEJ CENTRALNEJ BIBLJOTEKI PEDAGOGICZNEJ

Nabytki w dziale pedagogiki.

Claparède, E. Jak rozpoznawać uzdolnienia uczniów. Lwów, 1935. Książnica-Atlas.

Dmochowski, A. — Ziemecki, St. Przyroda nieożywiona. Wskazówki metodyczne dla nauczyciela. Cz. II. kl. VI. Wilno, 1935. Rutski.

Ferens, A. Szkolna mapa historyczna. Łódź, 1930. Pol. Tow. Historyczne.

Gałecki, W. Co to jest wychowanie państwowe i jak się doń ustosunkować? W-wa, 1935. Bibljoteka Polska.

Gebertowa, G. Z dziejów starożytnych i wczesnego średniowiecza. Podręcznik... dla I kl. gimn. Przewodnik metodyczny... Lwów, 1934. Książnica-Atlas.

Hahn, M. O wyborze zawodu. Praca zawodowa a właściwości organizmu, W-wa, 1904. Centneszwer i Sp.

Karp, Cz. Rysunek na I szczeblu programowym. W-wa, 1935. Gebethner i Wolff.

Kuśmierski, F. Kurs nauki stolarstwa. Podręcznik dla uczni i nauczycieli szkół technicznych. Lwów, 1924. Zakł. im. Ossolińskich.

Lisowski, St. Współpraca szkoły z domem. W-wa, 1935. Nasza Księgarnia.

Lubecki, M. T. Jak się uczyć? Lwów, 1934. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych.

Rendznerowa, J. Współudział rodziców w obywatelskiem wychowaniu młodzieży. W-wa, 1935. „Zrąb".

Rowid, H. System daltoński w szkole powszechnej. Wyd. 3. W-wa, 1933. Gebethner i Wolff.

Skrzywan, St. Jak budujemy nasze szkolnictwo zawodowe? W-wa, 1935. Bibljoteka Polska.

Sobolski, K. Na marginesie łącznego nauczania. Lwów, 1934.

Świderkówna, C. Objektywne podstawy nauczania historji. Łódź, 1933. Polskie Towarzystwo Historyczne.

Zylberberg, J. Szkolnictwo powszechne w Austrji pod rządami socjal-demokratów. W-wa, 1935. Nasza Księgarnia.

Nabytki w innych działach.

Baum, V. Jape im Warenhaus. Lwów, 1935. Książnica-Atlas.

Bieliński, K. Powstanie listopadowe w Wilnie i na Wileńszczyźnie. Wilno, 1934. Dz. Urz. Kur. O. S. Wil.

Bladowski, St. Prądnice Wyd. IV. Cieszyn, 1931. Kotula.

Boulton, W. H. Wieczność piramid i tragedje Pompei. W-wa, 1935. Trzaska-Evert-Michalski.

Bragg, W. Stare rzemiosła a nowa nauka. W-wa, 1935. „Mathesis Polski".

Bragg, W. Świat dźwięków. W-wa, 1935. „Mathesis Polska".

Burnett, F. H. Little lord Fauntleroy, Lwów, 1933. Książnica-Atlas.

Cazin, P. Décadi ou la pieuse enfance. Lwów, 1935. Książnica-Atlas.

Chlebowski, B. Literatura polska porozbiorowa... Wyd. II. Lwów, 1935. Zakład im. Ossolińskich.

(Czechosłowacja). Czechosłowacja. Pod redakcją d-ra Bogumiła Vydry. W-wa, 1925. Hoesick.

Czyżycki, W. Zajęcia rękodzielnicze z papieru, kartonu, tektury. Wskazówki techniczne. Poznań, (1934). Księg. Św. Wojciecha.

Darwin, C. G. Nowe poglądy na materję. W-wa, 1935. Przeworski.

(Dni). Dni Mickiewiczowskie w Nowogródku. Nowogródek, 1931. B. w.

Duchowicz, Br. Przeróbka i obróbka szkła dla celów laboratoryjnych i życia codziennego. Cieszyn, 1923. Kotula.

Dunajówna, M. Filomaci na prowincji. Wilno, 1935. Dz. Urz. Kur. O. S. Wil.

Dunajówna, M. Filomaci w Wilnie. Wilno, 1935. Dz. Urz. Kur. O. S. Wil.

Frisch, K. Życie pszczół. W-wa, 1935. Trzaska-Evert-Michalski.

Gąsiorowski, H. Przewodnik po Beskidach Wschodnich. T. I. Cz. I. Bieszczady. Lwów, b. r. Książnica-Atlas.

Jabłczyńska — Jędrzejewska, St. Narciarstwo. W-wa, 1935. Gł. Kięgarnia Wojskowa.

Jeans, J. H. Eos czyli granice astronomji. W-wa, 1935. „Świat".

Kasprowicz, J. Księga ubogich. Wyd. 5. W-wa, 1934. Mortkowicz.

Kibiński, M. Mikroskop. Cieszyn, b. r. Kotula.

(Koła). Koła wodne i turbiny. Cieszyn, b.r. Kotula.

Kozłowski, L. Wytyczne polityki gospodarczej rządu. Przemówienie... W-wa, 1934. B. B. W. R.

Krygier, W. Hokej na lodzie. W-wa, 1935. Gł. Księgarnia Wojskowa.

Ludkiewicz, Z. Odrodzenie gospodarcze Polski. W-wa, 1934. Księgarnia Rolnicza.

Łokuciejewski, J. Praca Polski na morzu. W-wa, 1934. Liga Morska i Kolonjalna.

Moszczeński, S. Racjonalizacja pracy w gospodarstwach wiejskich. W-wa, 1934.

Nehring, D. Zasady łyżwiarstwa. W-wa, 1934. Gł. Księgarnia Wojskowa.

Olszewski, J. Balony. Budowa modeli. Cieszyn, 1923. Kotula.

Pawłow, I. — Sherrington, Ch. — Adrian, E. Mózg i jego mechanizm. W-wa, 1935, „Mathesis Polska".

Pągowska, J. — Wołowska, Z. — Żółtowska, H. Turystyka górska i nizinna. W-wa, 1935. Gł. Księgarnia Wojskowa.

Piołun — Noyszewski, St. Stefan Żeromski. W-wa, 1928. Mortkowicz.

Pobóg — Malinowski, Wł. Józef Piłsudski. T. I. 1867 — 1901. W-wa, 1935. Gebethner i Wolff.

Pohoska, A. Syn Kujaw (Jan Kasprowicz). Lwów, b. r. Książnica Atlas.

Poliński, J. Zwierciadła Hertza. Cieszyn. b. r. Kotula.

Pruszkowski, A. Przewodnik społeczny. W-wa, 1934. B. w.

Selimowski, T. Polskie legalne stronnictwa polityczne. Wyd. 3. W-wa, 1935.

Staszyd. Aparat projekcyjny do demonstracji rycin. II wyd. Cieszyn, 1930. Kotula.

Staszyd. Terrarjum. Jego budowa, urządzenie i pielęgnacja. Cieszyn, 1922. Kotula.

Tatarówna, W. Marja Skłodowska-Curie. Kraków, 1935. Dom Książki Polskiej.

Tetzner, L. Der Fuszball. Lwów, 1935. Książnica-Atlas.

Tuleja, J. Kleje i kity. Podręcznik dla wszystkich. Lwów, 1921. Sp. Wyd. Techniczna.

Wąsowicz, J. — Zierhoffer, A. Świat w cyfrach. 1935. Lwów, 1935. Książnica-Atlas.

Wertenstein, L. Pochwała fizyki. W-wa, 1935. Przeworski.

Weyberg, Z. Świat kryształów. W-wa, 1935. „Mathesis polska."

Wojciechowski, A. Uszkodzenie sportowe u kobiet. W-wa, 1935. Gł. Księgarnia Wojskowa,

(Zagadnienia). Zagadnienia społeczne a kryzys gospodarczy. W-wa, 1935. Hoesick.

Znaniecki, Fl. Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości. Lwów, 1935. Książnica-Atlas.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

A. WIWCZARUK.
Równe Wołyńskie.

Uwagi o nauczaniu języka polskiego dzieci ukraińskich.

Niema chyba nauczyciela na terenie województw, pod względem narodowościowym mieszanych, któryby nie zdawał sobie sprawy z wagi zagadnienia, jakiem jest zagadnienie nauczania języka polskiego dzieci niepolskich. A jednak przyznać trzeba, że zagadnienie to nie jest dotychczas w tym stopniu opracowane, by młody nauczyciel, rozpoczynający pracę zawodową w szkole, do której uczęszcza młodzież niepolska, miał przynajmniej teoretycznie wyrobiony pogląd nietyle na ważność zagadnienia, ile na sposoby postępowania w tej sprawie.

Celem artykułu niniejszego jest próba zorjentowania nauczyciela zarówno co do ważności omawianego zagadnienia, jak i co do sposobów postępowania. Zastrzec się przytem muszę, że w artykule tym nie zamierzam podać wszystkich sposobów postępowania, do celu prowadzących; ograniczą się też jedynie do części zagadnienia, którą jest praca nad opanowaniem języka polskiego w klasie I-szej w tych często występujących na wsi wołyńskiej szkołach, w których ze względu na skład narodowościowy uczniów, zgodnie z zarządzeniem Kuratorjum z dn. 5.4.30 w dziale IV (Dz. Urz. Kur. Nr. 5 z 1935 r. poz. 30) nauka czytania i pisania w kl. I rozpoczyna się w języku ukraińskim.

W a ż n o ś ć z a g a d n i e n i a wynika ze specyficznych warunków, w jakich pracuje nauczyciel w szkole, do której uczęszczają dzieci, mówiące w domu po ukraińsku. Z założenia szkoły powszechnej wynika, że każde dziecko, do szkoły tej uczęszczające, winno w chwili ukończenia szkoły posiadać gruntowną znajomość języka polskiego. Nieczem jest w tym wypadku argument, że przecież dla dziecka ukraińskiego język polski nie jest językiem ojczystym: szkoła powszechna dla wszystkich dzieci jest jedna i bez względu na język nauczania ma zapewnić każdemu dziecku zarówno praktyczne opanowanie języka państwowego, jak i najprostsze pierwiastki kultury polskiej.

T r u d n o ś ć natomiast w zorganizowaniu pracy dydaktycznej w sposób, zapewniający dzieciom i nauczycielowi osiągnięcie tego celu, polega na tem, że dziecko ukraińskie na wsi przychodzi do szkoły albo z całkowitą nieznajomością języka polskiego, albo — to w lepszym wypadku — ze znajomością, która nie jest dostateczna do rozpoczęcia normalnej pracy nad opanowaniem języka polskiego. Dziecko ukraińskie rozmawia w domu tylko po ukraińsku; wypadki, kiedy przed wstąpieniem do szkoły zetknęło się z językiem polskim na tyle, że język ten rozumie lub językiem tym się jako-tako umie posługiwać, przyjmujemy za wyjątki, na których nie będziemy budować metod postępowania. Niemniej jednak stwierdzenie tego faktu nie może wpłynąć na obniżenie celu pracy dydaktycznej: nauczyciel musi jasno uświadomić sobie, że dziecko, które w klasie I-szej językiem polskim nietylko się nie posługuje, lecz przeważnie go też nie rozumie, powinno kończąc 7-letni swój pobyt w szkole powszechnej, niezależnie od jej stopnia organizacyjnego, mieć język ten i praktycznie i teoretycznie w stopniu przynajmniej dostatecznym opanowany.

Z uświadomienia sobie tego faktu winna wypływać odpowiednia metoda nauczania. Musi ona być inna, aniżeli metoda nauczania języka polskiego dzieci polskich, jak również inna, aniżeli metoda nauczania języka obcego. Faktem bowiem jest, że język polski nie jest dla dziecka ukraińskiego językiem tak zrozumiałym, jak język ojczysty; lecz jednocześnie faktem jest, że ten język nie jest zupełnie obcy, jak np. język niemiecki. Dziecko ukraińskie, które języka polskiego nie zna, rozumie częściowo, co się doń w tym języku mówi; i to jest okoliczność, którą w nauczaniu trzeba wykorzystać jako pewną podstawę w pracy dydaktycznej.

Przedewszystkiem trzeba sobie uświadomić, że ponieważ język polski nie jest dla dziecka ukraińskiego tak zrozumiały jak język ojczysty, nie może nauczyciel w języku tym rozpocząć nauki czytania i pisania. Bo zastanówmy się nad trudnościami, jakie dziecko miałoby w tym wypadku do pokonania. Nauka czytania i pisania polega na opanowaniu przez dziecko mocno skomplikowanego procesu myślowego; dziecko musi poznać istotę procesów analizy i syntezy elementów językowych, a prócz tego poznać cały szereg znaków, odpowiadających literom opracowywanego alfabetu i nauczyć się znaki te pisać. Trudność największą stanowi opanowanie samej istoty procesu czytania; praca w tej dziedzinie musi być tak zorganizowana, by dziecko było zainteresowane

stroną rzeczową tekstu, podawanego mu do szczegółowej analizy, by przez to trudność tę pokonywało niejako przy sposobności zapoznawania się z treścią rzeczową czytanych tekstów. Skuteczność pracy w dziedzinie opanowywania elementarza zależy od stopnia zainteresowania dziecka czytanym tekstem; zainteresowanie zaś zależy od stopnia, w jakim dziecko dany tekst rozumie. Dlatego przecież, opracowując z dziećmi elementarz w języku ojczystym, dobieramy do analizy szczegółowej, będącej podstawą pracy nad zrozumieniem istoty procesu czytania, takie wyrazy, które dzieci napewno rozumieją; jeśli zaś nie ze względów językowych jesteśmy zmuszeni poddać analizie wyraz małozrozumiały, staramy się przez odpowiednie zastosowanie go w rozmowach, lekcję czytania poprzedających, wyraz ten uczynić dla dzieci znanym i zrozumiałym, a przez to nadającym się do dokonywania na nim analizy. Tembardziej musimy o tem pamiętać, ucząc elementarza w języku polskim, jeśli język ten nie jest dla dzieci ojczystym. Gdybyśmy rozpoczęli naukę elementarza w kl. I-szej, kiedy dzieci język polski znają w stopniu niedostatecznym, popełnilibyśmy poważny błąd dydaktyczny, polegający na tem, że dziecko uczyłoby się istoty procesu czytania mechanicznie, na materjale językowym, któregoby nie rozumiało. Należy uważać, że skutki tak zorganizowanej pracy dydaktycznej byłyby minimalne: jeśli nawet dziecko technikę czytania z bardzo wielkim wysiłkiem opanuje, to niewątpliwie odbije się to na ogólnym poziomie jego rozwoju i wyników. A przecież nauczyć dzieci techniki czytania — to nie jedyny cel pracy dydaktycznej w szkole powszechnej; umiejętność tę winno dziecko posiąść w parze z rozwijaniem wszystkich władz umysłowych i psychicznych.

Trzeba więc uważać, że do opracowywania elementarza polskiego powinno dziecko ukraińskie przystąpić nie wcześniej, aż język polski będzie miało w dostatecznej mierze opanowany. Zgodnie z przytoczonem na wstępie zarządzeniem Kuratorjum nastąpić to ma w II-giej klasie. Klasę I-szą trzeba wypełnić w zakresie języka ojczystego dziecka opracowanie elementarza w języku ojczystym, w zakresie zaś języka polskiego prowadzeniem systematycznych ćwiczeń w mówieniu, których celem będzie z jednej strony początkowe opanowanie tego języka przez dzieci w mowie, z drugiej zaś odpowiednie przygotowanie dzieci do nauki czytania początkowego w tym języku.

W ten sposób dochodzimy do stwierdzenia faktu, że najtrudniejszą a zarazem najważniejszą będzie praca nauczyciela nad racjonalnem zorganizowaniem nauki języka polskiego w kl. I-szej. Nie zastanawiając się w tem miejscu nad metodą postępowania w tej dziedzinie na poszczególnych lekcjach, postaramy się rzucić kilka uwag w sprawie zorganizowania całokształtu tej pracy.

Praca nad opanowaniem początków języka, który w zasadzie nie jest całkowicie niezrozumiałym, musi polegać na tem, by dziecko: 1. zrozumiało ten język w stopniu, potrzebnym do późniejszej nauki czytania w tym języku, 2. przyswoiło biernie i czynnie pewien zasób wyrazów polskich, 3. wyrazy te umiało prawidłowo wymawiać, 4. wyrazy te umiało łączyć w poprawnie zbudowane zdania i całości myślowe, za pomocą których powinno umieć wyrażać swe myśli.

Zachodzi pytanie zasadniczej natury: czy praca nauczyciela w kierunku opanowania przez dziecko powyższych celów ma być systematyczna czy też może być wykonywana okolicznościowo? Czy nauczyciel powinien całokształt tej pracy rozplanować w czasie, czy też ma postępować w tej sprawie dowolnie, wykonując poczczególne punkty powyżej podanego programu w miarę możności i wyłącznie wykorzystując nadarzające się ku temu okoliczności? I czy wogóle systematyczne i planowe postępowanie w dziedzinie mówienia jest możliwe?

Gdybyśmy za punkt wyjścia wzięli naukę mówienia w zakresie języka ojczystego i zadali sobie pytanie, czy pracę w tej dziedzinie należy prowadzić systematycznie i planowo, to przedewszystkiem trzebaby było ustalić, co należy pod wyrażeniami „systematycznie" i „planowo" rozumieć. Niewątpliwie praca w tej dziedzinie musi być prowadzona „systematycznie", jak wogóle wszystko, co w naszej pracy zawodowej wykonujemy; i tak samo musi to być ujęte w pewien plan pracy, który nas ustrzeże od zaniedbań i odchyleń od głównej, przed przystąpieniem do wykonywania pracy wyznaczonej linji postępowania, skutkiem czego praca ta będzie również „planowa". Nie może to jednak oznaczać, byśmy na jakiejś lekcji celem pracy dydaktycznej uczynili tylko budowę zdań lub prawidłową wymowę poszczególnych zgóry przewidzianych wyrazów. Tak zorganizowana lekcja byłaby dla dzieci zbyt nudna, gdyż znają one język (w tym wypadku język ojczysty) na tyle, że mogą i chcą się w tym języku wypowiadać bez ograniczania się do pewnych tylko wypadków językowych. Lekcja taka mogłaby łatwo przerodzić się w lekcję gramatyki, t. zn. opisywania pewnych zjawisk językowych, co na tym stopniu nauczania należy uważać za niedopuszczalne.

Cokolwiek inaczej przedstawia się ta sprawa w dziedzinie języka polskiego, jeśli go się uczą dzieci ukraińskie. I tutaj nie może

i nie powinna nauka języka być potraktowana jako nauka gramatyki tego języka. Każda lekcja nauki języka polskiego musi być żywa i wywołująca u dzieci zainteresowanie. Ażeby zainteresowanie osiągnąć, należy tematem lekcji uczynić pewne przeżycia dzieci lub zjawiska z najbliższej rzeczywistości, a więc to, co może być dla dzieci 7-letnich, w danem środowisku mieszkających, ciekawem. Jako formę pracy należy stosować przedewszystkiem swobodne wypowiadanie się dzieci na dany temat lub wogóle swobodną rozmowę, boć przecież żadna inna forma pracy nie jest jeszcze możliwa. W wypowiadaniu się dzieci nie można i nie należy ich ograniczać do posługiwania się pewnemi tylko wyrazami i zwrotami językowemi; odwrotnie, dążyć należy do tego, by dzieci stosowały w mowie te wyrazy i zwroty, które w danej chwili mają już opanowane i których użycie w tej rozmowie na wyrażenie swych myśli uważają za właściwe. Nie trzeba bowiem zapominać, że nauka języka wogóle, a w tej liczbie i języka polskiego przez dzieci niepolskie, to nauka techniki wyrażania się w mowie i piśmie, w tym wypadku przedewszystkiem w mowie. Trzeba pracę postawić tak, by dziecko wyczuwało potrzebę wyrażenia swych myśli w tym języku, a ponieważ dziecko, jak i człowiek dorosły, wyraża się za pomocą takich środków, jakie ma opanowane, przeto trzeba pozwolić dziecku wyrażać się tak, jak umie. A jednocześnie trzeba zgodzić się z tem, że możność wyrażania się dziecka w języku polskim będzie początkowo bardzo nikła, prawie żadna, co jednak nauczyciela nie powinno do pracy w kierunku powiększenia tej możności zniechęcić. Powinno to natomiast pobudzić nauczyciela do wytknięcia drogi, prowadzącej od tego stanu pierwotnego do pewnych zgóry przewidywanych wyników pracy, któremi muszą być wyprowadzone wyżej cele nauczania języka polskiego w klasię I-szej.

Wynika z tego, że praca nad opanowaniem początków języka musi być prowadzona nie tylko systematycznie, lecz również planowo. Nauczyciel musi bowiem przewidzieć, w jakiej kolejności poszczególne grupy zjawisk językowych będzie z dziećmi opracowywał, a więc, czy najpierw będzie opracowywał — w zakresie np. słownictwa — rzeczowniki czy czasowniki czy przymiotniki; czy np. wszystkie grupy zjawisk językowych (słownictwo, wymowa, składnia) będzie opracowywał równolegle, czy też pracę tę sobie podzieli, rozplanuje — i jak mianowicie. Nie znaczy to, że opracowując na jakiejś lekcji np. liczbę mnogą niektórych rzeczowników, całą jednostkę lekcyjną musi nauczyciel poświęcić wyłącznie temu tematowi; byłoby to właśnie lekcją gramatyki języka. Lecz znaczy to, że w prowadzonej z dziećmi swobodnej rozmowie na pewien interesujący dzieci temat rzeczowy nauczyciel podsuwa dzieciom używanie pewnych form gramatycznych, tych mianowicie, które ma w swym planie pracy przewidziane na dany okres czasu (używanie form liczby mnogiej niektórych rzeczowników), by w ten sposób formy te uczynić przedmiotem szczególnej lecz nie jedynej obserwacji dzieci. Nie może to zwężać zakresu używanych na lekcji przez dzieci form językowych i ograniczać wyłącznie do form, przez nauczyciala przewidzianych. Dzieci wypowiadają się w dalszym ciągu, jak mogą i umieją, przyczem ilość ich wypowiedzi zależeć będzie od stopnia zainteresowania danym tematem rzeczowym. Planowość pracy nauczyciela znajdzie na tej lekcji swój wyraz w tem, że pewne formy gramatyczne (w tym wypadku formy liczby mnogiej niektórych rzeczowników) będą przez dzieci częściej i prawidłowo używane, a przez to będą przez dzieci utrwalone.

Zkolei trzeba omówić poszczególne działy pracy w dziedzinie opanowania elementarnej techniki wyrażania się w języku polskim. Są to, jak powyżej ustaliliśmy: rozumienie w zakresie elementarnym, słownictwo, wymowa i składnia.

Można przedewszystkiem zastanawiać się, czy powyżej przytoczone działy należy opracowywać równolegle, czy też pokolei. Ze względu na lepszą planowość należałoby poszczególne działy opracowywać w pewnej kolejności; mogłoby to być gwarancją, że każdy dział będzie lepiej, „solidniej” opracowany. Można jednak z równie dobrym pożytkiem opracowywać wszystkie działy równolegle, rozplanowując pracę dopiero w zakresie każdego z nich. Wydaje mi się, że ten drugi sposób wpłynie na większe urozmaicenie tego rodzaju lekcyj, gdyż w mniejszym stopniu ograniczy dziecko w możności prawidłowego wyrażania się.

Rozpocząć jednak pracę wypadnie od pierwszego i najważniejszego działu, od rozumienia przez dzieci tego, co się do nich po polsku mówi. Ten dział pracy musi być uważany za podstawę, na której dopiero można oprzeć pracę w zakresie innych działów.

Do rozumienia języka polskiego trzeba wdrażać dzieci stopniowo. Ponieważ dziecko przychodzi do szkoły zazwyczaj onieśmielone, trzeba je najpierw zachęcić do wypowiadania się wogóle, a więc w języku ojczystym. Z tego wynika. że praca nad opanowaniem języka polskiego nie może wystąpić już na pierwszych lekcjach w początku roku szkolnego, gdyż niezależnie od stosowanej przez nauczyciela metody nie dałaby rezultatów. Dopiero po pewnym czasie, którego długość będzie uwarunko-

wana poziomem klasy i wdrożeniem dzieci do normalnych zajęć szkolnych, przystąpi nauczyciel do organizowania lekcyj języka polskiego.

A jednak ten okres czasu, kiedy dzieci nie posługują się wcale językiem polskim i kiedy nauczyciel nie organizuje lekcyj tego języka, nie mogą być bez znaczenia dla rozumienia przez dzieci języka polskiego. Rozumienie jakiegoś języka zależy w dużej mierze od tego, jak często się daną mowę słyszy; należy uważać, że dziecko, słysząc w szkole język polski, używany przez nauczyciela w stosunku do dzieci innych klas oraz w ustach starszych dzieci — na przerwach, a w szkole o klasach łączonych i podczas lekcji — zżywa się z tym językiem i podświadomie zaczyna znaczenie niektórych wyrazów i zwrotów rozumieć. Tę okoliczność nauczyciel musi mieć na uwadze, gdyż jest to pierwsza dana dziecku sposobność do zastosowania przez nie samodzielności w nauczaniu i później, kiedy rozpoczną się systematyczne lekcje języka polskiego, dziecko będzie rozporządzało pewnym dorobkiem w tej dziedzinie, którego lekceważyć nie należy.

Pierwsze lekcje języka polskiego muszą uwzględniać tematy rzeczowe, możliwie najbardziej dzieci interesujące. Będą to z reguły tematy, zaczerpnięte z opracowywanego w danym czasie ośrodka zainteresowań, wobec czego trzeba się liczyć z faktem, że będą one pokrewne tematom, opracowywanym na lekcjach języka ojczystego, jak to wynika z zasady koncentracji, na której opieramy całokształt pracy dydaktycznej w klasie I-ej. Lecz nie powinno to oznaczać, że lekcja języka polskiego będzie powtórzeniem lekcji języka ojczystego; byłaby przecież wtedy nudna i nieciekawa. Temat rzeczowy lekcji języka polskiego musi być całkowicie samodzielny, choć — jako wynikający z tego samego tematu ośrodkowego—tematom rzeczowym innych lekcyj pokrewny.

Opracowując ten temat, musi nauczyciel dobierać wyrazów i zwrotów polskich możliwie najprostszych — t. j. możliwie najłatwiej nadających się do zrozumienia przez dzieci ukraińskie. I w tem trzeba stosować pewne ustopniowanie trudności, które może polegać na odpowiedniem uszeregowaniu wyrazów, używanych przez nauczyciela w rozmowie z dziećmi:

wyrazy, używane w obu językach, polskim i ukraińskim, w identycznem znaczeniu i brzmieniu: chata — chata, mama — mama, syn — syn i t. p.

wyrazy, używane w języku polskim w identycznem znaczeniu, wymawiane jednak inaczej, aniżeli w języku ukraińskim: ławka (wymowa ukr. „łauka") — ławka (wymowa pol. „łafka"),

wyrazy, używane w języku polskim w identycznem znaczeniu, lecz różniące się pod względem brzmienia z podobnemi wyrazami w języku ukraińskim: połe — pole, korowa — krowa, dim — dom,

wyrazy, które nie przypominają niczego dziecku w języku ojczystym, lub też pod względem wymowy różnią się od wyrazów podobnych w języku ukraińskim tak dalece, że dziecko nie odczuwa zachodzącego pomiędzy niemi pokrewieństwa: próg (porih), brzeg (berih), drzwi, piec, sufit,

wyrazy, używane w języku polskim w znaczeniu innem, aniżeli w języku ukraińskim: gościniec (szosa) — hostyneć (prezent).

Przykłady powyższe zostały celowo wybrane z jednej tylko grupy wyrazów, z rzeczowników; sądzę bowiem, że zrozumienie znaczenia rzeczownika w tekście, którego się dokładnie nie rozumie, jest tą pierwszą ścieżyną, do zrozumienia całości wiodącą. Nie chciałbym jednak przez to powiedzieć, że na pierwszych lekcjach ćwiczeń w mówieniu należy ograniczyć się jedynie do wprowadzania stopniowego samych tylko rzeczowników kosztem innych części mowy. Potrzebne tutaj będzie w takim samym stopniu wprowadzenie czasowników, przymiotników i t. d.

Tak zorganizowane ćwiczenia w mówieniu miałyby na widoku przedewszystkiem zrozumienie przez dziecko mowy polskiej, aczkolwiek nie byłyby bez znaczenia dla opanowania słownictwa. Lecz na tem praca nad opanowaniem słownictwa nie może się ograniczać. Idzie bowiem o to, by dziecko nie tylko rozumiało, co się do niego po polsku mówi, lecz by się przyzwyczajało do stosowania słyszanych wyrazów i zwrotów we własnej mowie, by zasłyszane wyrazy i zwroty zatrzymało na własność i tą własnością się posługiwało. I tutaj praca będzie planowa, lecz uszeregowanie wyrazów ze względu na występujące w nich trudności będzie inne. Za punkt wyjścia weźmiemy wyrazy o najbardziej konkretnej treści i od nich przechodzić będziemy coraz to dalej, do wyrazów, mniej wyraźnie zawartej w nich treści odpowiadających. Uszeregowanie wyrazów może być następujące:

wyrazy, oznaczające przedmioty, czynności, cechy i stosunki z najbliższego otoczenia dziecka: a) rzeczowniki, b) czasowniki, c) przymiotniki, d) przysłówki, e) inne części mowy,

wyrazy, oznaczające przedmioty, czynności i t. d. z dalszego, nie będącego w zasięgu codziennej obserwacji otoczenia dziecka—w tym samym porządku. Przy tej grupie wyrazów trzeba nadmienić, że każdy taki wyraz powinien być wprowadzony na lekcji języka polskiego nie wcześniej, aż będzie pod względem pojęciowem opanowany na lekcjach języka ojczystego.

Z tem już się łączy dział następny, opanowanie przez dziecko poprawnej wymowy polskiej. Oczywiście, można sobie postawić pytanie, czy wymowa polska dziecka ukraińskiego może być taka, jak dziecka polskiego z województw centralnych czy też zachodnich; zastanawiać się można, czy wogóle istnieje t. zw. „poprawna wymowa". Lecz nie o to idzie w artykule niniejszym, by nad sprawami temi się zastanawiać. Wiemy przecież, że istnieje mowa mniej i więcej zbliżona do ideału mowy poprawnej, mowy warstw wykształconych polskich; ma ona na Wołyniu swe odrębności, które sprawiają, że przeciętny inteligent, pochodzący z centralnej lub zachodniej Polski, po kilkuletnim tutaj pobycie zaczyna mówić nieco inaczej, aniżeli mówił dawniej. Niemniej jednak mowa jego nie przestaje przez to być bardziej poprawną mową polską, aniżeli np. Ukraińca, który języka polskiego uczył się tylko na Wołyniu, lub nawet Polaka z Wołynia, który mowy swej nie pielęgnuje. Dziecko ukraińskie, kończące szkołę powszechną, winno mieć opanowaną wymowę polską możliwie poprawną, nie może to być jakiś wolapik lokalny, złożony z elementów wszystkich na terenie Wołynia używanych języków, a wyrobienie u dzieci poprawnej wymowy zależy przedewszystkiem od tego, w jakim stopniu poprawną wymową polską posługuje się sam nauczyciel.

Praca w tej dziedzinie musi być również zgóry przemyślana i uplanowana. Trzeba, żeby nauczyciel przedewszystkiem zdawał sobie sprawę z ważności samego zagadnienia oraz istniejących różnic w wymowie polskiej i ukraińskiej. Zwłaszcza te różnice; ażeby je poznać, trzeba przestudjować:

1. w zakresie języka polskiego: a) ortofonję polską — przynajmniej na podstawie dziełka T. Benniego p. t. „Ortofonja polska", b) cechy zasadnicze narzecza polskiego na Wołyniu — t. zw. „mowy Polaków na Rusi" — na podstawie dzieł, traktujących o narzeczach polskich wogóle,

2. w zakresie języka ojczystego dzieci: opis fonetyczny poszczególnych narzeczy ukraińskich, na Wołyniu występujących, zwłaszcza zaś narzecza, używanego w danej miejscowości — na podstawie dzieł prof. Ziłyńskiego „Opis fonetyczny języka ukraińskiego" i „Karta narzeczy ukraińskich". Przestudjowanie strony rzeczowej tego zagadnienia zorjentuje nauczyciela w materjale językowym, a tem samem umożliwi mu sporządzenie realnego planu postępowania w tej dziedzinie.

Można więc pracę w kierunku opanowania przez dzieci poprawnej wymowy polskiej rozpocząć od przyzwyczajania dzieci do poprawnego akcentu, który w języku polskim jest stały, podczas gdy w języku ukraińskim jest ruchomy. W ramach tej grupy materjałowej można również pracę ustopniować—np. 1. wyrazy o jednakowym akcencie w obu językach, 2. wyrazy o akcencie różnym, przyczem w danym wyrazie polskim akcent występuje zgodnie z ustaloną regułą, 3. wyrazy o akcencie odmiennym od reguły np. chodziliśmy, powiedzno i t. p., 4. akcent w dwu wyrazach jednozgłoskowych n. p. dlánas (w jęz. ukr. dlanás), dówsi (do sełà) i in. Jako następną grupę można opracowywać prawidłową wymowę wyrazów, w których zachodzą zjawiska fonetyczne, w języku ukraińskim nieznane lub małoznane, np. przechodzenie głosek dźwięcznych w bezdźwięczne pod wpływem sąsiadującej głoski bezdźwięcznej: ławka (wymowa „łafka"), chleb (chlep), próg (pruk), wtorek (ftorek), twój (tfuj); ta grupa materjałowa da się doskonale powiązać z pracą nad opanowywaniem przez dzieci słownictwa polskiego. Przedmiotem dalszej pracy można uczynić dział funkcjonalnej fonetyki: trzeba tutaj przyzwyczaić dzieci do poprawnej wymowy różnych przypadków pewnych wyrazów, mianowicie tych przypadków, w których T przechodzi w C względnie Ci (chata — chacie, uparty — uparci) G w DZ (papuga — papudze, tęgi — tędzy), D w DZI (szuflada — w szufladzie), CH w SZ (macocha — macosze) i in.

Pozostaje wkońcu do omówienia praca nad opanowaniem przez dzieci poprawnego używania różnego rodzaju form gramatycznych polskich. Praca ta — to może najobszerniejszy dział pracy nad opanowaniem języka polskiego, gdyż zaliczamy tutaj zarówno używanie form deklinacyjnych i konjugacyjnych, jak i budowę zdań. Wszystko to jednak musi być dokonywane na żywym materjale językowym podczas stosowanych rozmów na aktualne tematy rzeczowe, gdyż praca nad opanowaniem zwłaszcza fleksji łatwo może przejść w suche nauczanie gramatyki, co jest niedopuszczalne.

Niemniej jednak i tutaj trzeba prowadzić pracę planowo. Musi więc nauczyciel uświadomić sobie, co w tym dziale ma do zrobienia, poczem musi cały materjał podzielić na poszczególne okresy roku szkolnego, I jeśli wypadnie mu, że np. w miesiącu lutym ma opracowywać rodzaj w formach przymiotnikowych czy czasownikowych, to nie znaczy to, że na lekcjach języka polskiego będzie tylko suche wyliczanie tych form, lecz znaczy, że rozmowa ma być tak zorganizowana, by w niej jak najczęściej zaszła konieczność zastosowania pewnej formy czasownikowej z uwzględnieniem rodzaju podmiotu, by przez odpowiednie zastosowanie prawidłowych form czasownikowych dzieci utrwaliły praktycznie regułę, która wymaga, by forma orzeczenia była pod względem

rodzaju dostosowana do podmiotu. Nie idzie więc w tej lekcji o zrozumienie przez dzieci reguły gramatycznej, lecz o jej praktyczne opanowanie i utrwalenie. Jest rzeczą już metodyki szczegółowej tego działu pracy, jakiemi drogami i przy pomocy jakich np. obrazów i tp. nauczyciel będzie do wytkniętego celu, którym jest opanowanie przez dzieci poprawnych form gramatycznych, dążył; pierwszą rzeczą będzie zawsze uświadomienie sobie zakresu materjału i jego odpowiednie rozplanowania w czasie.

To rozplanowanie mogłoby wyglądać i tak:

Grupa I-sza: Łączenie wyrazów w zdania — pojedyńcze nierozwinięte, potem pojedyńcze rozwinięte, wkońcu zdania złożone i ściągnięte. W tym celu trzeba zastosować właściwe formy konjugacyjne w orzeczeniu najpierw czasownikowem, potem przymiotnem i rzeczownem. Istotą pracy w tej grupie byłoby jednak umiejętne wiązanie podmiotu z orzeczeniem.

Grupa II-ga: Na tle zdania pojedyńczego rozwiniętego odpowiednie stosowanie różnego rodzaju wyrazów określających (przydawek, przedmiotów, okoliczników), przyczem kolejność mogłaby być następująca: przedmiot — i w związku z tem końcówki deklinacji rzeczownikowej z ewentualnem jeszcze dalszem uszeregowaniem np. deklinacji rzeczownikowej męskiej, żeńskiej, nijakiej, — przydawka — i w związku z tem końcówki deklinacji przymiotnikowej, liczebnikowej i zaimkowej, — okolicznik — i w związku z tem stopniowanie przysłówków oraz dalsza wprawa w stosowanie końcówek rzeczownikowej i innych deklinacyj oraz właściwych przypadków w połączeniu z przyimkami. Tutaj należy umieścić szyk wyrazów w zdaniu pojedyńczem.

Grupa III-cia: Na tle zdania złożonego szyk wyrazów i dalsza wprawa w stosowaniu właściwych przypadków i form czasownikowych.

Już samo zestawienie materjału z zakresu poszczególnych działów pracy nad opanowaniem języka polskiego przez dzieci ukraińskie nasuwa dużo refleksyj. Chciałbym przedewszystkiem zwrócić uwagę na olbrzymi zakres tego materjału. Już samo pobieżne tylko przejrzenie go sprawia wrażenie, że w ciągu jednego roku pracy nie da się wszystkiego tego opracować, względnie, że przy najlepszych nawet ze strony nauczyciela i dziecka wysiłkach — język polski nie będzie przez dzieci ukraińskie opanowany w stopniu, któryby tym dzieciom w klasie II-giej umożliwił opracowywanie elementarza polskiego. Niewątpliwie, dużo miarodajnych wskazówek w tej sprawie da opracowywany obecnie przez Władze Szkolne program szkoły, do której uczęszczają dzieci niepolskie, w tej liczbie również dzieci ukraińskie. Jeżeli zaś zwracam uwagę na obfitość materjału w tej dziedzinie, to bynajmniej nie dlatego, by wyrobić wśród nauczycielstwa przekonanie o niemożliwości wykonania tej pracy, a tem samem do jej zaniechania: byłoby to szkodliwem, gdyż wtedy w klasie II-giej żadna praca nie byłaby możliwa. Wielka ilość materjału powinna zmusić nauczyciela do intensywnej pracy w kierunku opracowania go, do odpowiedniego rozplanowania tego materjału i do ulepszenia metod postępowania w tej pracy. Trzeba liczyć się z tem, że ilość materjału z zakresu ćwiczeń w mówieniu nieraz sprawi, że materjału tego dzieci nie opanują w stopniu dostatecznym w klasie I-szej, wobec czego zaistnieć może konieczność przerzucenia części tegoż na klasę II-gą, co w rezultacie spowodować może odsunięcie na dalszy okres opracowywanie polskiego elementarza. I nie byłoby w tem nic dziwnego: przecież, by przystąpić do czytania w języku polskim, muszą dzieci język ten najpierw praktycznie poznać, jeśli nie chcemy, by nauka w języku polskim ograniczyła się do czysto mechanicznego odtwarzania widzianych w tekście wyrazów bez ich rozumienia. Dlatego też uważam za lepsze rozpoczęcie nauki czytania w języku polskim w wypadku, kiedy dzieci nie opanowały mowy polskiej, nawet aż w drugim okresie klasy II-giej, aniżeli rozpoczynanie czytania z początkiem klasy II-giej w tych warunkach.

Treścią pracy w klasie I-szej musi być praktyczne opanowanie przez dziecko języka polskiego przez odpowiednio zorganizowane ćwiczenia w mówieniu. W artykule niniejszym starałem się zwrócić uwagę na ważność zagadnienia oraz na charakter i ilość materjału naukowego w tej dziedzinie. Pragnąłbym jednak zastrzec się, że nie leżało w moich zamierzeniach podać gotowy plan pracy (rozkład materjału naukowego); jestem bowiem przekonany, że plan taki nie byłby realny, gdyż wszelkie planowanie pracy musi uwzględniać warunki rzeczywiste, w których praca ta jest wykonywana. Inaczej mówiąc, plan musi być sporządzony przez konkretnego nauczyciela w konkretnych warunkach lokalnych. Ażeby jednak pracę tę mógł wykonać, musi istotę zagadnienia zgłębić i materjał naukowy, zwłaszcza tak ważny, a tak subtelny, jak w niniejszym artykule podany, przestudjować i przemyśleć.

Z WYDAWNICTW

Janina Rendznerowa: „Współudział rodziców w wychowaniu obywatelskiem młodzieży“, Warszawa 1935, str. 76.

Bibljoteka Pedagogiczna Zespołu Rodziców przy Grupie Zrębu wydała ostatnio niezmiernie pożyteczną broszurę pióra p. Janiny Rendznerowej, poświęconą zagadnieniu „Współpracy rodziców w wychowaniu obywatelskiem młodzieży”.

Broszura ciekawa, zasługuje, aby zainteresowały się nią szerokie rzesze uświadomionych rodziców i pedagogów, których powinno zainteresować, co myślą rodzice o ich metodach kształcenia charakteru dziecka dla celów wychowania obywatelsko-państwowego i jak rodzice chcą z nimi w tym wysiłku współdziałać.

Do nabycia w księgarniach oraz w Towarzystwie Kultury i Oświaty, Warszawa Al. Róż 2. Cena egz. 95 gr.

Biuletyn Turystyczno-Informacyjny p.t. „W Nowogródzkiej Stronie”.

Staraniem Związku Propagandy Turystycznej Ziemi Nowogródzkiej wychodzi co miesiąc biuletyn Turystyczno-Informacyjny p. t. „W Nowogródzkiej Stronie”.

Większa dowolna ilość egzemplarzy może być wysyłana w cenie 20 gr. za jeden egzemplarz, względnie w prenumeracie rocznej 2 zł., lub półrocznej 1 zł.

Prenumerata zbiorowa dla szkół (co najmniej 10 egzemplarzy) wynosi 1 zł. 20 gr. rocznie i 70 gr. półrocznie.

Adres redakcji i administracji: Nowogródek ul. Koscielna 3.

Akumulatory elektryczne.

Nakładem Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Krakowie ukazał się popularny podręcznik p.t „Akumulatory elektryczne”, opracowany przez inż. W. Fiderkiewicza i inż. W. Stysia.

Podręcznik ten może być pomocny kierownikom szkolnych pracowni fizyko-chemicznych tak przy posługiwaniu się, jak przy zakupie i konserwacji akumulatorów.

Cena sprzedaży podręcznika wynosi zł. 3.80 za egzemplarz. Zamówienia należy kierować do Dyrekcji Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego, Kraków, ul. Smoleńsk 9.

Stadjon Młodych

Ukazał się Nr. 1 dwutygodnika sportowego dla młodzieży p.t. „Stadjon Młodych”. Pismo to jako oświetlające zagadnienia sportowe pod kątem wymagań programów cwiczeń cielesnych stanowi teren dla uzewnętrznienia się samej młodzieży w dziedzinie jej życia sportowego.

Wydawcą czasopisma jest koło wychowawców fizycznych w Warszawie, redaktorem p. M. Krawczyk. Prenumerata półroczna wynosi zł. 3.

Adres: Warszawa, Hoża 7 m. 11.

„Młody Obywatel”.

W styczniu b.r. ukazał się nakładem Pocztowej Kasy Oszczędności pierwszy numer miesięcznika dla młodzieży p.t. „Młody Obywatel”.

Czasopismo powyższe podawać będzie członkom Szkolnych Kas Oszczędności:

informacje dotyczące idei oszczędności i jej reaizowania, referaty i materjały o sposobie urządzania obchodów i zebrań P.K.O., wiadomości z Polski i całego świata w sprawach turystycznych, sportowych i zdobyczy techniki.

„Młody Obywatel” zawierać będzie dział rozrywkowy i odpowiedzi redakcji oraz będzie ogłaszać ciekawe listy i artykuły, jak również umieszczać fotografje, nadsyłane przez młodzież oszczędzającą.

Prenumerata roczna wynosi 1 zł. dla S. K. O. i innych organizacyj młodzieży, zamawiających 5 prenumerat, dodany będzie 6-ty egzemplarz bezpłatny.

Adres redakcji: Warszawa, Jasna. 9.

Na lewym dolnym rogu koperty umieszczać należy przy wszelkiej korespondencji napis: „Opłatę pocztową uiszcza P.K.O. ryczałtem”.

Komunikat Administracji Dziennika Urzędowego.

Celem uniknięcia wstrzymania lub opóźnienia wysyłek Dziennika Urzędowego, jak również uniknięcia niepotrzebnej korespondencji, uprasza się o przestrzeganie następujących zasad:

1) Prenumerata winna być zgłoszona i opłacona najpóźniej na jeden miesiąc przed rozpoczęciem każdego półrocza t. j. do dnia 1 czerwca i 1 grudnia każdego roku.
2) Reklamacje z powodu nieotrzymania poszczególnych numerów Dziennika Urzędowego należy wnosić do właściwych urzędów pocztowych a nie do Administracji Dziennika Urzędowego.
3) Prenumerata, która wynosi rocznie 6 zł. a półrocznie 3 zł., winna być wpłacana na konto czekowe w P. K. O. Nr. 30365 lub w Administracji Dziennika Urzędowego (Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łuckiego w Równem). Na odwrotnej stronie blankietu nadawczego należy bezwzględnie podać tytuł wpłaty. Notatka taka nie podlega opłacie pocztowej.
4) Komplety Dziennika Urzędowego z lat ubiegłych lub poszczególne egzemplarze można nabyć po uprzedniem uiszczeniu należności w kwocie 6 zł. za komplet rocznika, a 70 gr. za poszczególny egzemplarz. Nr. Nr. 5 z 1928 r., 1, 2, 3 i 4 z 1929 roku, 8 z 1931 oraz 1 z 1932 r. są już całkowicie wyczerpane.

Prenumerata roczna zł. 6, półroczna zł. 3. Nr. pojedyńczy 60 gr. Konto P.K.O. Nr. 30.365.

Adres Redakcji i Administracji: RÓWNE WOŁYŃSKIE, KURATORJUM.

Drukarnia Samorządowa w Równem, ul. Słowackiego 2.